

Refleksja

Trwanie w łączności z Jezusem daje obfite owoce pomnażania talentów. W czasach Jezusa „talent” był jednostką wagi odpowiadającą mniej więcej trzydziestu kilogramom złota lub srebra. Współcześnie to słowo nabrało innego znaczenia – jest rozumiane jako „wybitne uzdolnienie specjalne do poczynić twórczych lub odtwórczych” (W. Kopaliński, Słownik mitów i tradycji kultury, 1165). Znamy przedmioty są zgodni, że Jezus nie mówi o talentach tzw. naturalnych, ludzkich, ale o darach szczególnych. Chodzi więc nie o to, co jest specyficzne człowiekowi, ale to, co jest właściwe Jezusowi, a co dotyczy „nowego” człowieka i co możemy nazywać darami Ducha Świętego. Te zaś są po prostu zadaniami powierzonymi człowiekowi. Te dary, ta odpowiedzialność właśnie stanowią o pełni życia, są miarą królestwa Bożego.

Usłyszane Słowo Boże udziela nam lekcji mądrości, pragnąc odpowiedzieć na pytanie: jak mam przeżyć ten czas. Dialog pomiędzy trzecim sługą a panem jest kluczem do odgadnięcia znaczenia całej przypowieści. Sługa ani myśli ponosić jakiego ryzyka, rozwijać jakąś inicjatywę, być aktywnym. Schował bezpiecznie to, co zostało mu powierzone, i czuje się usprawiedliwiony, bo odda tyle, ile otrzymał. Strach przed zdaniem sprawy z otrzymanego daru sparaliżował go, zabił w nim wszelką inicjatywę, fantazję i aktywność. Schował się jak żółw w skorupie i ani myśli się wychylać. Zabrakło mu maksymalizmu dla królestwa.

Życie i wszystko, co je stanowi, jest od początku darem, talentem. Dar zaś oznacza zaufanie, miłość do obdarowywanego. Gdy jednak zabraknie spojrzenia na Boga, nie będziemy w stanie uwolnić się od kompleksów, poczucia nienawiści, frustracji, gwałtownych reakcji. Gdy zniknie perspektywa daru, pozostaniemy na placu boju z niepokojącym nas pytaniem: Jestem lepszy czy gorszy od innych? I dopóki będziemy stawiać takie pytania, dopóty znajdować będziemy kogoś „gorszego”, aby go poniżyć, albo kogoś „lepszego”, aby go znienawidzić. Dlatego też uczeń Jezusa musi żyć miłością, która jest źródłem odwagi, hojności, wolności i nowych, twórczych inicjatyw.

ks. Leszek Smoliński

**Kancelaria parafialna czynna w: Poniedziałek i Piątek: 7³⁰ – 9⁰⁰,
Wtorek i Czwartek: 16⁰⁰–17³⁰.**

Konto: Bank Spółdzielczy w Krapkowicach: 55 8884 0004 2001 0013 4923 0001
www.parafiaotmet.pl
e-mail: otmet@onet.pl

List parafialny

Parafia Rzymskokatolicka Wniebowzięcia NMP
ul. Księdza. Duszy 31, 47 - 303 Krapkowice, tel. 77 44 66 300



**33. Niedziela
Zwykła**

**Nr 47
19.11.2023 r.**



Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: „Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swoje sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana”. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię; wejdź do radości twego pana”. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent, i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bojąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swoją własność”. Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swoją własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”. (Mt 25,14-30)

LITURGIA TYGODNIA

Poniedziałek – 20.11 – wspomnienie św. Rafała Kalinowskiego, prezbitera.

7⁰⁰ Za †† Marię i Mieczysława Marszałek, Reginę Myśluk, Alinę Setlak, Helenę Budryk, †† rodziców oraz †† z rodzin Budryk i Marszałek.

18⁰⁰ Za †† rodziców Marię i Wilhelma Bonkosz, chrzestną Annę, szwagrów Aleksandra i Hermana i dusze w czyśćcu cierpiące.

Wtorek – 21.11 – wspomnienie ofiarowania Najświętszej Maryi Panny.

7⁰⁰ Za † Jana Babiak - Msza św. gregoriańska.

18⁰⁰ Za † Marię Marszałek w kolejną rocznicę śmierci oraz za †† z rodziny Marszałek i Budryk.

Środa – 22.11 – wspomnienie św. Cecylii, dziewicy i męczennicy.

7⁰⁰ Za † Jana Babiak.

17⁰⁰ Do Miłosierdzia Bożego za †† Konrada i Bertę Kruża, † Elfrydę Spalek, †† z pokrewieństwa Kruża i Spalek.

Czwartek – 23.11

7⁰⁰ Za † Jana Babiak.

18⁰⁰ Za †† Bolesława i Zenona Wnorowskich.

Piątek – 24.11 – wspomnienie św. męcz. Andrzeja Dung-Lac, prezbitera i Towarzyszy.

7⁰⁰ Za † Jana Babiak.

18⁰⁰ 1) Za †† rodziców Marię i Bolesława Gruszecki, teściów Paulinę i Józefa Komander, siostrę, dwóch szwagrów, szwagierkę Hildegardę i dziadków z obu stron.

2) Za †† Henrykę i Edwarda Sadowskich, †† z rodzin Sadowski, Mozgała i Spranzel.

Sobota – 25.11

7⁰⁰ O Boże błogosławieństwo w rodzinie Kaszura.

18⁰⁰ 1) Za † Erharda Prusko w 2. rocznicę śmierci, †† z rodziny Prusko, Josek, Ojciec i Bekiesz oraz dusze w czyśćcu cierpiące.

2) Za † Jana Babiak.

Niedziela – 26.11 – Uroczystość Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

7⁰⁰ Za † Jana Babiak.

8¹⁵ Przez wstawiennictwo św. Cecylii o błogosławieństwo Boże i zdrowie dla dyrygenta i członków Krappitzer Chor i ich rodzin oraz za †† chórzystów.

9⁰⁰ DPS Anna – w intencji Parafian.

9⁴⁵ Za † męża Arkadiusza Potockiego w 2. rocznicę śmierci.

11¹⁵ Do Bożej Opatrzności (...) w 55. rocznicę urodzin Olhy Lysetskij.

16³⁰ Nabożeństwo do Jezusa Chrystusa, Króla Wszechświata.

17⁰⁰ Za † Władysława Tereszczyńskiego w 15. rocznicę śmierci oraz †† dziadków z obu stron i †† z rodziny.

OGŁOSZENIA

- Przeżywamy dziś w całym Kościele Powszechnym Światowy Dzień Ubogiego. O godz. 16³⁰ zapraszamy na Nieszpory niedzielne.
- W poniedziałek o godz. 18⁰⁰ Msza św. i spotkanie dla kandydatów do bierzmowania 2. roku przygotowania (*kl. 7 szkoły podstawowej*).
- W środę o godz. 17⁰⁰ Msza św. szkolna.
- W czwartek po Mszy św. wieczornej zapraszamy na spotkanie Kręgu biblijnego.
- W przyszłą niedzielę o godz. 8¹⁵ Msza św. w intencji dyrygenta oraz członków Krappitzer Chor i ich rodzin oraz za †† chórzystów.
- Kolekty dzisiejsza i w przyszłą niedzielę przeznaczone są na potrzeby parafialne. Za tydzień zbiórka na remont katedry. Za złożone ofiary składamy serdeczne Bóg zapłać!
- W sobotę 2 grudnia w godz. 10⁰⁰ do 16⁰⁰ w naszej Parafii odbędzie się kurs przedmałżeński (1 dzień). Chętni powinni zgłosić się w kancelarii (osobiście lub telefonicznie nr 774466300) do dnia 26 listopada. Liczba miejsc ograniczona.



Łączność ze zmarłymi

„W obliczu śmierci najwyraźniej ujawnia się tajemnica ludzkiego istnienia”.

abp D. Zimoń, *Homilia z 29 stycznia 2006.*

„Wierzmy mocno i mamy nadzieję, że jak Chrystus prawdziwie zmartwychwstał i żyje na zawsze, tak również sprawiedliwi po śmierci będą żyć na zawsze z Chrystusem Zmartwychwstałym i że On wskrzesi ich w dniu ostatecznym”.

Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 989.



Ludzkie spojrzenie na śmierć przywołuje obraz straty, która bardzo często boli i pozostawia pustkę, którą z czasem jedynie uczymy się akceptować. Jednocześnie doświadczamy wiary w jedność Kościoła ziemskiego i niebiańskiego. Możliwość modlitwy za zmarłych, obcowania ze świętymi wprowadza nas w duchowy, mistyczny wymiar tego, w jaki sposób trwamy w jedności z Bogiem, jedności, której śmierć nie jest w stanie pokonać. Dlatego modlitwa za zmarłych ma wartość spotkania ze zmarłymi, troski o nich, wiecznej dla nich miłości. „Potrzebują tej odrobiny światła, by trafić do domu Ojca, by skrócić ich męki czyścicowe”¹.

Łączność ze zmarłymi to niewykluczenie ich z przestrzeni rozmów, które w rodzinie się odbywają. To noszenie ich w swoim sercu i pełnia wiary w moc działania modlitwy w ich intencji. To pozwolenie sobie na tęsknotę. Człowiek wiary wie, że jego bliscy „nie znikają”, ale żyją dalej, tylko nie mają ciała tu na ziemi. Ta myśl może być pokrzepiająca szczególnie w momencie utraty bliskiej osoby. Módlmy się za zmarłych, aby szybko mogli trafić do nieba. Z drugiej strony prosimy zmarłych z naszych rodzin (naszych „prywatnych świętych”) o orędownictwo we wszelkich sprawach i potrzebach.



- Porozmawiajmy w rodzinie (również z dziećmi) o śmierci, o umieraniu, o tym czego się w tym kontekście boimy. Pomódlmy się wspólnie za naszych zmarłych, wspominając to, co pamiętamy z ich życia.
- Jeśli szczególnie tęsknisz za kimś, kto zmarł, spróbuj napisać do niego list, w którym opowiesz mu, conosisz w sercu. Pamiętaj, że on „nie zniknął”. Wyobraź go sobie w pełni doskonałości i szczęścia przed obliczem Boga. Na koniec pamiętaj: wasza rozłąka jest czasowa.

¹ T. Oleniacz SJ, *Modlimy się za zmarłych, ale po co?*, www.jezuici.pl/2014/11/modlimy-sie-za-zmarlych-ale-po-co, [dostęp: 17.10.2022].